

Toruń, 7 stycznia 2019 r.

dr hab. Igor Zgoliński
prof. nadzw. w Katedrze Prawa Karnego
na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii
Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy

Recenzja

1. Miałem
2. kawałła Piotrowa i
alla Doktorantki
3. Dwynt recenzji plus obtegi
do all - jurevalu

Rozprawy doktorskiej Pani mgr Akseni Szczepańskiej - Szczepaniak pt. „Sądowy wymiar kary a polityka karania w płaszczyźnie prewencji szczególnej. Aspekty teoretyczne, ustawowe i praktyczne” napisanej pod kierunkiem Pana dr hab. Janusza Bojarskiego w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

11.01.2019

I. WYBÓR TEMATU ROZPRAWY.

Wybór problemu badawczego, jak i sposób jego ujęcia w tytule rozprawy zasługuje na aprobatę. Sądowy wymiar kary i polityka karania są co prawda zagadnieniami, któremu doktryna poświęca dość dużo uwagi i z tego punktu widzenia nie jest to nowy problem badawczy. Niezbędne są jednakże trwałe, kompleksowe prace badawcze tych zagadnień, o charakterze aktualizującym. Ten stan rzeczy podyktowany jest przede wszystkim licznymi zmianami nowelizacyjnymi kodeksu karnego oraz - mimo wszystko - zmiennymi trendami prowadzonej polityki karania. Wyrażam przekonanie, że tej właśnie powinności wychodzi naprzeciw praca Doktorantki. Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska nie tylko zaś aktualizuje, lecz przy okazji również i porządkuje szeroko ujętą problematykę karania. Warto przy tym podkreślić, że analiza norm prawnych dotyczących wymiaru kary oraz aktualnej polityki karania ma znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz posiada również istotny i szczególnie mi bliski walor użyteczności praktycznej (co *nota bene* zostało uwypuklone już w tytule rozprawy). Praca stanowi zatem jeden z pomocnych instrumentów, pozwalających dokonać szerszego spojrzenia na dotychczasowy kształt polityki karania. Dodać również trzeba, że oceny tytułowych zagadnień dokonywać należy łącznie, gdyż wiążą się one ze sobą w sposób immanentny. Truizmem jest wszakże stwierdzenie, że karą współmierną, a zarazem czyniącą zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy kodeksu karnego. Nieodzowny wpływ na interpretację tychże dyrektyw ma szeroko

rozumiana polityka karania. Mając na względzie powyższe aspekty wybór tematu rozprawy doktorskiej uznać należy za trafny i merytorycznie uzasadniony.

II. ZAKRES ROZPRAWY I PROBLEM BADAWCZY.

Doktorantka podjęła się opracowania rozprawy poświęconej sądowemu wymiarowi kary i polityce karania. Polityka karna sądów jest stale oceniana krytycznie, mniej więcej od lat siedemdziesiątych. Problematyka *ius puniendi* była także już wcześniej polem sporów naukowych, a także politycznych, sprowadzających się głównie do dyskusji nad celem, istotą oraz granicami karania. Dyskurs ten toczył się przy tym najczęściej w świetle subiektywnych poglądów. Z satysfakcją zatem należy odnotować, że w przypadku recenzowanej rozprawy mamy do czynienia z opracowaniem wszechstronnym, odnoszącym się nie tylko *stricte* do przepisów prawa karnego materialnego. Autorka dokonała nadto badań empirycznych, to jest akt sądowych Sądu Rejonowego w Słupsku, w zakresie orzekania przez ten sąd kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz zapatrywań sędziów tegoż Sądu, związanych z dyrektywami wymiaru kary. Wymagało to niewątpliwie znacznego nakładu pracy, lecz w efekcie rozprawa jest interesująca i pozwala na udzielenie odpowiedzi na wiele nasuwających się pytań o kształt tytułowych zagadnień, w tym także i te, które związane są z ich postrzeganiem i stosowaniem w orzecznictwie jednego z pomorskich sądów powszechnych.

Doktorantka w sposób dość lakoniczny niestety wyartykułowała problemy badawcze, które przed sobą postawiła. Odnaleźć je można we Wprowadzeniu na stronie 13. Autorka podaje, że badania zmierzały do zaakcentowania i ukazania prewencji indywidualnej w aspekcie odmiennym niż dotychczas spotykany w literaturze, tj. z uwzględnieniem orzeczeń sądu. Celem było nadto przedstawienie roli prewencji szczególnej w pryzmacie jej potencjału, jaki może być wykorzystany w judykaturze. Autorka oczekiwała również, aby wnioski badawcze stanowiły asumpt dla kontynuacji rozważań w zakresie polityki karnej na określonych płaszczyznach i pozwoliły w konsekwencji wypracować nowe standardy, z uwzględnieniem wiedzy innych dziedzin nauki. Są to dość ambitne cele, aczkolwiek lektura pracy pozwala na postawienie tezy, że udało się je w dużej mierze zrealizować.

Nie zostały natomiast w pracy wskazane metody badawcze. Ogólnie rzecz ujmując można jednak uznać, że w analiza prowadzona została zasadniczo w oparciu o metodę dogmatyczną, a pomocniczo posłużono się metodami właściwymi dla nauki polityki kryminalnej. Dodatkowo

wykorzystane zostały metody właściwe dla analizy orzecznictwa sądowego. Dobór metod badawczych uznać należy za prawidłowy, gdyż w efekcie pozwolił na osiągnięcie wytyczonych przez Autorkę celów pracy. Są zaś one ważne, gdyż dotyczą jednych z kilku kwestii wiodących, a mianowicie sankcji karnych. Wymusza to zaś, niejako automatycznie, sięgnięcie także do instrumentów służących ocenie polityki karania. Nie jest tu z całą pewnością wystarczająca zwykła analiza formalna, wsparta eksploracją dorobku judykatury.

Systemowe podejście do tytułowego zagadnienia wymagało niewątpliwie precyzyjnego wyboru problemów badawczych oraz odpowiedniego skonstruowania rozprawy. Tym wymogom Doktorantka zasadniczo sprostała. Przedstawiła określone hipotezy, które następnie zweryfikowała w oparciu o powyżej wskazane metody badawcze.

III. UKŁAD ROZPRAWY.

Układ pracy jest przejrzysty i uporządkowany. Obejmuje początkowo rozważania generalne, które stopniowo przechodzą do zagadnień bardziej szczegółowych. Punktem wyjścia są rzecz jasna uwagi wprowadzające. Załączkiem rozważań merytorycznych jest odniesienie do orzeczenia sądu, ujętego jako instrument sprawiedliwości. Następnie przedstawiono zagadnienia dotyczące kary w ujęciu wychowawczym, dyrektywę prewencji indywidualnej oraz przeanalizowano wpływ probacji na politykę karania, także w świetle tzw. „dużych” zmian nowelizacyjnych k.k. z 20 lutego 2015r. W dalszej kolejności zostały omówione badania empiryczne w zakresie sądowej realizacji prewencji szczególnej, w oparciu o ustalenia poczynione w Sądzie Rejonowym w Słupsku. Całość pracy wieńczyą tezy podsumowujące, gdzie zawarto ustalenia najbardziej doniosłe (w subiektywnym, a myślę, że też i praktycznym, odczuciu Doktorantki). Stwierdzić trzeba, że co do zasady właściwie wyważono proporcje między poszczególnymi rozdziałami, przy uwzględnieniu rangi i znaczenia omawianej problematyki w kontekście głównego nurtu rozważań.

IV. OMÓWIENIE ROZPRAWY.

Recenzowana rozprawa stanowi obszerne, liczące 425 stron opracowanie, przy czym na 381 stronach zawarte są rozważania merytoryczne. W pracy wykorzystano 245 publikacji, 26 judykatów oraz inne źródła (np. dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości). Analizując dobór literatury i orzecznictwa doszedłem się do wniosku, że dobrane są prawidłowo. W oczy

rzuca się jednak skąpa ilość wykorzystanych orzeczeń sądowych. Jest to tym bardziej frapujące, że w tytule pracy zaznaczono, że chodzi też o aspekty praktyczne, zaś Doktorantka określiła we Wprowadzeniu, iż chciała ukazać centralne zagadnienia z uwzględnieniem dorobku judykatury. Przyjąć tu co prawda można, że chodziło li tylko o Sąd Rejonowy w Słupsku. Skoro jednak znaczna część pracy (a zwłaszcza Rozdział III) poświęcona została innym zagadnieniom niżli badania empiryczne tegoż Sądu, to oczekiwać by należało znacznie większego wykorzystania orzecznictwa sądowego.

Całość rozważań, poprzedzona wprowadzeniem, zawarta została w sześciu rozdziałach, przy czym Rozdział VI stanowią wnioski końcowe. Odnosząc się do Wprowadzenia zawartego w recenzowanej dysertacji doktorskiej, to zauważyć trzeba, że prezentuje ono w sposób ogólny takie zagadnienia jak uzasadnienie wyboru tematu i przyjętych ram rozważań. Jest to konstrukcja co do zasady właściwa. Pewne uwagi krytyczne do tej części pracy wskazałem już natomiast wcześniej, w części II recenzji. W tym miejscu dodam zatem jedynie, że jest to dość obszerna materia, którą Autorka ujmuje przeglądom. Lektura Wprowadzenia nakazuje uznać, że treść należycie oddaje to, o czym będzie mowa w dalszych, bardziej szczegółowych fragmentach opracowania.

W rozdziale I rozprawy doktorskiej mgr A. Szczepańska - Szczepaniak *de facto* odnosi się do istoty sprawiedliwości. Ukazana została ona w dość szczególny sposób, a mianowicie na tle orzeczenia sądu, uznanego za instrument służący osiągnięciu sprawiedliwości. Punktem odniesienia jest tu, słusznie, krótki rys historyczny ukazujący ewolucję pojęcia sprawiedliwość. W dalszej części odniesiono się do pojęcia wymiaru sprawiedliwości. Uważam, że jest to dobrze przemyślana część rozprawy, która w istocie otwiera wszelkie dalsze rozważania zawarte w pracy. Korzystnie zatem, że znajduje się na początku, gdyż w tym właśnie pryzmacie ukazywać należało kolejne elementy będące przedmiotem analiz.

Rozdział II jest bodaj najbardziej rozbudowaną częścią Rozprawy. Ma on charakter *stricte* teoretyczny, a Doktorantka omawia tu zagadnienia takie jak istota i pojęcie kary, analizuje sankcje zasadnicze, tj. karę grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności oraz uelastyczniające je środki karne. W dalszej kolejności znajdziemy odniesienia do retributywnej i prewencyjnej funkcji kary oraz jej funkcji wychowawczej. Autorka doskonale obrazuje tu aktualny kryzys bezwzględnej kary pozbawienia wolności i nieudolne próby odnalezienia wiodącej sankcji alternatywnej. Treści zawarte w tej części pracy stanowią przy tym solidną podbudowę, ukazującą tytułową problematykę w świetle bogatych poglądów doktrynalnych. Na uwagę zasługuje znamienity dobór literatury przedmiotu. Jest on nie tylko

imponujący pod względem liczebnym, ale i uzasadniony merytorycznie. Prowadzony wywód naukowy jest wyważony i dość szczegółowy. Pozwala to w efekcie czytelnikowi na wdrożenie tematyczne do refleksji zawartych w dalszych częściach pracy.

Rozdział III pracy poświęcony został zagadnieniom związanym z prewencją indywidualną. Została ona ukazana w korelacji do sądowego wymiaru kary. Doktorantka omawia tu naczelną zasady wymiaru kary, wiodące dyrektywy, ich wzajemne relacje oraz okoliczności wpływające na wymiar kary. Rozważania zawarte w tym Rozdziale uważam za cenne i porządkujące wiedzę. Nie od rzeczy będzie jednak dodać, co w pewnym sensie będzie też uwagą ogólną, odnoszącą się do całej pracy, że z pola widzenia Doktorantki nieco umknęły pewne czynniki, które również mają wpływ na wymiar kary, a nie są ujęte w sposób kodeksowy. Warto byłoby zatem poczyniony w tym Rozdziale wywód uzupełnić. Swego czasu, prowadząc własne badania tego zagadnienia, opisałem je szerzej w artykule „O niektórych okolicznościach wpływających na wymiar kary” (Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej 2014, z. II, s. 47-62). Poprzestaną zatem w tym miejscu wyłącznie na ich egzemplifikacji i podkreśleniu, że stanowią one istotny, a niekiedy niestety wręcz wiodący czynnik wpływający na wysokość i kształt kary. Są to natomiast przede wszystkim takie okoliczności jak: a) traktowanie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jako kary o odrębnym charakterze, b) „dopasowywanie” kary pozbawienia wolności do okresu stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, c) wymierzanie kary w oderwaniu od zaleceń ustawodawcy zawartych zwłaszcza w art. 53 § 1 – 3 k.k. i art. 54 § 1 k.k.

Rozdział IV poświęcony został zagadnieniom związanym z probacją, ujętą jako wyznacznik polityki karania. Wymaga odnotowania, że w tym właśnie rozdziale zawarta została krótka eksplikacja sprawiedliwości naprawczej oraz przedstawione trzy naczelną instrumenty opierające się na probacji, tj. warunkowe umorzenie postępowania karnego, warunkowe zawieszenie wykonania kary po zmianach nowelizacyjnych z dnia 20 lutego 2015r.) oraz warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania reszty kary pozbawienia wolności. Doktorantka przedstawiła probację w sposób kompleksowy. Trafnie także wyodrębniła to zagadnienie w oddzielnym rozdziale. Wskazuje to bowiem w sposób wyraźny na jego doniosłość. Także i na tej płaszczyźnie istnieją określone problemy, zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Dość poprzestać tu na konstatacji, że kara pozbawienia wolności orzekana jako kara bezwzględna lub kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania dominuje w naszym kraju tak dalece, że do niedawna pozostawał europejskim

rekordzistą zarówno pod względem odsetka osób pozbawionych wolności (tzw. wskaźnik prizonizacji), jak i odsetka populacji objętej służbami probacyjnymi. Generalnie rzecz ujmując, zapatrywania Doktorantki przedstawione w tym rozdziale są wartościowe i nie budzą moich uwag krytycznych.

Rozdział V rozprawy odnosi się zaś do badań empirycznych, jakie Doktorantka dokonała w Sądzie Rejonowym w Słupsku. Rozpoczynają go uwagi wstępne dotyczące przedmiotu, celu i zakresu badań. Uwagi te są kluczowe, albowiem stanowią wprowadzenie do przedstawionych w dalszej części badań. Przekrojowo ukazują ogół zagadnień zawartych w tym Rozdziale. Odnosząc się do samych badań należy wskazać, że zostały ujęte zasadniczo w dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich, odnosi się do obszarów związanych z – jak to barwnie ujęła Doktorantka – pierwiastkiem psychologicznym, a więc poglądów i przemyśleń sędziów związanych z decyzjami dotyczącymi środków reakcji prawnokarnej. Jest to badanie interesujące, gdyż niewątpliwie ów psychologiczny element oddziałuje w procesie wymiaru kary na ostateczny kształt sankcji penalnej. Pozwala też na określenie pewnych kierunków czy zjawisk w płaszczyźnie praktyki orzeczniczej, które zwykle nie są brane pod uwagę, bądź uwzględniane są w niewielkim wymiarze. To zdaje się być pewnego rodzaju błędem, bowiem wydaje się, że w znacznej mierze stosunek sędziego do aktu wymiaru kary wynika z jego osobistych uwarunkowań, spostrzeżeń i odniesienia do poszczególnych kar i środków karnych, w tym także w aspekcie ich skuteczności. Nie bez przyczyny wszakże orzecznictwo poszczególnych sądów powszechnych jest tak różnorodne w badanych obszarach. W praktyce wymiaru sprawiedliwości powstało nawet swoiste stwierdzenie, że dana instytucja w określonym sądzie się „nie przyjęła”. Wynika to właśnie z pewnych przyzwyczajień, ususów orzeczniczych oraz określonych poglądów (nierzadko krytycznych) na funkcjonowanie poszczególnych instytucji będących wyrazem reakcji karnej ustawodawcy. Nie jest to jednak zjawisko obce innym zawodom, np. nie każdy rzemieślnik będzie używał tych samych narzędzi do stworzenia tego samego przedmiotu. Badania Doktorantki ocenić zatem należy wysoko. Stanowią one niewątpliwie atrakcyjny punkt wyjścia do dyskusji nad tym, jakimi przesłankami kieruje się sędzia podczas aktu wymiaru kary i dlaczego. Spełniony został tym samym jeden z celów, jakie Doktorantka przed sobą postawiła.

Druga płaszczyzna badań to analiza orzecznictwa Sądu Rejonowego w Słupsku w wybranej materii. Również i ten rozdział pracy stanowi zbiór dość cennych ustaleń. Pojawia się jednak pytanie, na ile badania te są miarodajne i celowe? Doktoranta dostrzega (s. 21), że orzecznictwo Sądu Rejonowego w Słupsku nie jest reprezentatywne dla całego kraju. Skoro

zatem, co również wskazuje Doktorantka w swej pracy (s. 22), Sąd Rejonowy w Słupsku powoływany jest w uzasadnieniu ustawy nowelizującej jako przykład sądu „wzorcowego” w aspekcie założeń ustawodawcy, to przeprowadzone badania będą jedynie potwierdzać lub wykluczać to stanowisko. Dokonane badania to wskazanie zweryfikowały w sposób pozytywny. Sąd Rejonowy w Słupsku musiał bowiem – co prawdopodobnie wynikało ze statystyk ministerialnych – charakteryzować się pewnymi cechami, oczekiwanymi przez ustawodawcę. Jest przy tym oczywiste, że chodzi tu zwłaszcza o częstsze niż gdzie indziej orzekanie tzw. kar wolnościowych. Nie było zatem, w mojej ocenie konieczne, aby te zagadnienia jeszcze dodatkowo weryfikować, stąd szkoda, że Autorka nie pokusiła się o dokonanie badań w innym sądzie, orzekającym statystycznie zgoła odmiennie. Interesujące byłyby wówczas wnioski płynące z porównania tego, jak taki sąd orzekał przed i po nowelizacji z 2015r. *Nota bene* ocena orzeczeń po zmianach nowelizacyjnych (s. 373) również może budzić pewne wątpliwości, jako że upłynął zbyt krótki okres czasu od wprowadzonych zmian.

Po lekturze tej części pracy widoczny staje się nadto brak badań odnoszących się do zagadnień wykonawczych. Takie badania stanowiłyby cenny element pracy, który równoważyłby poruszane w pracy rozważania teoretyczne oraz dokonane już badania empiryczne i stanowił koherentną z nimi część. Pojawia się bowiem pewien niedosyt, który jest związany z brakiem informacji o tym, jak w praktyce przedstawia się wykonywanie orzeczonych kar wolnościowych, a więc ich egzystencja na dalszym, ostatnim już etapie postępowania karnego. Chodzi tu w szczególności o to, czy kara ta spełnia swoją rolę. Tego rodzaju analiza dopełniłaby obrazu całości, a przy okazji pozwalałaby na spostrzeżenie i usystematyzowanie pojawiających się tu problemów. Waler poznawczy tego zagadnienia jest o tyle istotny, że znajomość powyższych zagadnień umożliwia minimalizację mankamentów związanych z wykonaniem kary, które niekiedy są na tyle olbrzymie, że wręcz deprecjonują sens skazania oskarżonego na konkretny rodzaj kary. Osobiście zresztą m. in. z tego względu uważam, że każdy sędzia orzekający w sprawach karnych winien choćby przez pewien czas rozpatrywać sprawy także z zakresu postępowania wykonawczego. Od szeregu już lat obserwuję, że znajomość praktycznego oblicza materii wykonawczej rzutuje na wymierzanie sprawiedliwości. W efekcie prowadzi do wydawania przez sądy wyroków pozwalających na sprawne wykonanie kary. Kara jest bowiem ściśle „dopasowana” do skazanego, a więc znacznie lepiej spełnia swe wymogi w zakresie prewencji indywidualnej. Jest to celowe nie tylko przez wzgląd na treść norm k.k.w., lecz ma również przez swe pozytywy w zakresie prewencji ogólnej.

Rozdział VI rozprawy doktorskiej obejmuje wnioski końcowe. Doktorantka prezentuje w nich najważniejsze spostrzeżenia będące efektem ustaleń badawczych. Przedstawia też niekiedy własną ocenę badanych zagadnień i odnosi się do hipotez badawczych. Jest to niewątpliwie swoista kwintesencja, podsumowanie pracy, stanowiące opis i rozwiązanie postawionych w rozprawie problemów. Trzeba tu poczynić uwagę pod adresem konstatacji Doktorantki wymienionej w tirecie trzecim (s. 382), że normy k.p.k. nakładają obowiązek zgromadzenia danych dotyczących oskarżonego (vide art. 213 i 214 k.p.k.). Jest to także jeden z wymogów aktu oskarżenia, który winien wskazywać nie tylko imię i nazwisko oskarżonego ale i inne dane o jego osobie (vide art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.). Nie można zatem mówić o braku danych dotyczących oskarżonego, gdyż taka sytuacja nie zachodzi. Inną zaś rzeczą jest ujęcie tychże danych w treści uzasadnienia orzeczenia w powiązaniu do ich wpływu na kształt sankcji. Tego istotnie w praktyce zwykle brakuje.

Podsumowując merytoryczną zawartość dysertacji doktorskiej odnotować wypada, że rozważania są z reguły pogłębione i nie wywołują zastrzeżeń. Opracowanie stanowi wszechstronną, kompleksową analizę obranego zagadnienia. Ma charakter głównie analityczny. Autorka dokonała wnikliwej na ogół eksploracji aktów prawnych, stanowisk doktryny (które licznie przywołuje) oraz wybranego orzecznictwa. Ujęła tym samym tytułową problematykę w sposób dość szeroki. Rozprawa doktorska w swym całokształcie dowodzi umiejętności rozwiązywania problemów naukowych oraz prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę. Brakuje jednak nieco szerszego przedstawienia poglądów własnych Autorki na omawiane zagadnienia oraz większego wykorzystania dorobku judykatury.

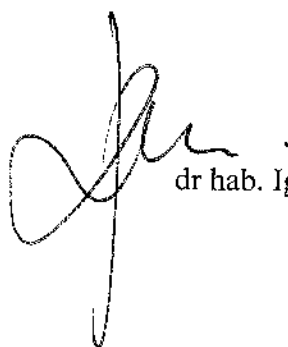
Na oddzielną uwagę, niejako na marginesie, zasługują tzw. techniczne mankamenty pracy. Miejscami dostrzec można pewną nieporadność stylistyczną Doktorantki, np. na stronach 15, 25, 28, 29, 33, 39-40 czy 184. Chodzi tu przede wszystkim o nadużywanie w tekście pewnych słów i powtarzanie tych samych zdań. Niepotrzebnie też Autorka odnosi się do siebie w trzeciej osobie. W pracy natomiast niemal nie występują błędy literowe. Co do zasady jest napisana z wielką starannością.

V. WNIOSKI KOŃCOWE.

Recenzowana rozprawa Pani mgr Akseni Szczepańskiej - Szczepaniak niewątpliwie odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim. Zgłoszone uwagi i zastrzeżenia nie zmieniają ogólnej, pozytywnej oceny. Jest to opracowanie wartościowe, merytoryczne,

przedstawiające szeroki, wnikliwie przeanalizowany kształt sądowego wymiaru kary i obecnej polityki karnej. Podkreślenia wymaga, że rozprawa cechuje się dojrzałością i znanstwem omawianej problematyki. Autorka swobodnie posługuje się niezbędnymi dla potrzeb analizy naukowej aktami prawnymi, ujawnia ich znajomość i czyni to poprawnym językiem prawniczym. Przedstawia nadto, choć może zbyt nieśmiało, kilka własnych refleksji naukowych. Co jednak istotne, pokazuje też zdystansowane spojrzenie na szereg problemów wynikłych na tle wykładni przepisów i ich praktycznego stosowania. Ze swadą odnosi się i charakteryzuje poszczególne elementy polityki karania. Wykazuje się tym samym znajomością sztuki prowadzenia dyskursu naukowego. Odnotowania wymaga w tym miejscu także fakt, że rozprawa oparta została na trafnie dobranej polskiej literaturze. Lektura rozprawy dowodzi również, że Doktorantka zna realia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

W konkluzji stwierdzam, że Pani mgr Aksenia Szczepańska - Szczepaniak przedstawiła dojrzałą, samodzielną rozprawę doktorską, która stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu prawa karnego materialnego. Pokazuje przy tym rozległą wiedzę Doktorantki w tym obszarze. Mając na uwadze powyższe uważam, że rozprawa doktorska odpowiada warunkom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1852 ze zm.) i uzasadnia dopuszczenie do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Igor Zgoliński, prof. KPSW

